

PRENUMERATA.

W Łodzi:
Kwartalnie...
Miesięcznie...
W KROLESTWIE I CESARSTWIE...
Prenumerat na „Dziennik Łódzki” w Warszawie...

CENA OGŁOSZEŃ.

Za jeden wiersz piętrowy lub za jego miejsce 6 kop., a następnie w razie częściej powtarzających się albo w większych ogłoszeniach odpowiedniego rabatu
Nokrotki: za każdy wiersz 10 kop.
Reklamy: za każdy wiersz 12 kop.
Stałe 3 wierszowe ogłoszenia adresem po rs. 2 miesięcznie.
Od należności przewyższających 10 rubli następuje dodatkowa ogólna 3 proc.

DZIENNIK ŁÓDZKI

PISMO PRZEMYSŁOWE, HANDLOWE I LITERACKIE.

KALENDARZYK.

Dziś Bernarda Op. D. K.
Jutro: Jacka W. Joanny Frem.
Wschód słońca o godz. 4 m. 52. Zachód o godz. 7 m. 14
Długość dnia godz. 14 m. 22. Ubyło dnia godz. 2 m. 21

BIURO REDAKCYI I ADMINISTRACYI:

ULICA PASAŻ MEYERA Nr. 9 (514 C).

Adres telegraficzny: „DZIENNIK” ŁÓDŹ.

Ogłoszenia przyjmowane są: w Administracji „Dziennika” oraz w biurze ogłoszeń Rajchmanna i Frondiera w Warszawie.

Błogosławie nadawane bez wyjątku — nie będą wracone.

DZIAŁ PRZEMYSŁOWY.

Łódź, dnia 20/VIII 1892r.

× Popyt na zboże na targach tujszych jest jeszcze słaby. Od wtorku sprzedano na stacyi towarowej pszenicy nowej 300 korcy po rs. 6.50 — 6.60, żyta 400 korcy po rs. 4.50 — 4.67 1/2. Ceny owsa bez zmiany. Wczoraj na Nowym Rynku sprzedano: pszenicy 400 korcy po rs. 6.40 — 6.70, żyta 600 korcy po rs. 4.40 — 4.80, owsa 400 korcy po rs. 2.70 — 3. — Ceny paszy utrzymują się przy dotychczasowym poziomie.

× Zebrani obywatele miejscy i przemysłowcy w Kaliszu, wzeszły piątek, po dość długiej dyskusyi, objawili gotowość zadośćuczynienia żądaniom towarzystwa budowy dróg podjazdowych, które, jak donosiliśmy, chce zbudować pomienioną linię i żąda podpisania 200,000 rs. akcyi. Obywatele kaliscy postawili ze swej strony warunki, ażeby suma akcyi, na jakie się zapiszą, posłużyła wyłącznie dla budowy kolei łódzko-kaliskiej. Po przeprowadzeniu przez upoważnioną osobę korespondencyjną z towarzystwem, wkrótce zapewne rozstrzygnięta zostanie ta kwestya i sprawa drogi łódzko-kaliskiej na właściwe tory wprowadzona zostanie.

× Do „Warszawskiego dziennika” piszą z Petersburga, że przy układach o koweneyi celnej rusko-niemieckiej, Rosja oprócz zniesienia cel dyferencyjalnych od zboża, żąda zniesienia cel od nafty ruskiej, zawieszenia cła dyferencyjalnego od naszych towarów leśnych i nadto zapewnienia, że towary, nie podlegające dotychczas celeniu, jak len i konopie, nie będą także na przyszłość obłożone cłem. × Zarządający ministerium finansów, biorąc pod uwagę, iż moneta austriacka 8-guldenowa odpowiada tak co do wagi, jak i próby półimperyałowi 1885 r., postanowili przyjmować ją po cenie 5 rub. w zlicze przy opłacie cła, z warunkiem, iż najmniejsza jej waga wynosić będzie 1 sz. 49 doli. O postanowieniu tem, zarządzający ministerium doniósł senatowi rządzącemu dla ogłoszenia.

× Zapowiedzianą na r. b. kosztem rs. 30,000 budowę nowego dworca kolejowego w Ciechocinku, oraz 3-ch no-

wych przystanków na linii aleksandrowskiej kolei wiedeńskiej, wstrzymano do r. p.

× Zarząd kolei nadwiślańskiej wydał rozporządzenie ścisłego dezynfekowania wagonów, przyjmowanych w Kowlu z dróg południowo-zachodnich. Nad czynnością tą czuwają wydelegowani w tym celu specjalnie mechanik warsztatów i felczer.

× „Bliźwicy wiadomości” donoszą, że drodze żelaznej władzy kaskaskiej dozwolono przyjmować transporty w komunikacyi bezpośrednio do wszystkich miejscowości państwa i założyć stacje bawelniane w Taszkencie, Kokandzie i Samarkandzie z ustawieniem w nich pras i maszyn do oczyszczania bawelny. Droga wzięła w dzierżawę fabrykę Kaszycy i S-ki w Taszkencie.

× Z Niższego-Nowogrodu donoszą, że handel sukniami ruskimi na jarmarku idzie słabo; nabywców mało; po 22 b. m. spodziewane jest większe ożywienie.

× Traktat handlowy z Hiszpanią, jak donosi „Warszawski dziennik”, zawiera Rosja na tychsamych warunkach, że towary ruskie, przywożone do Hiszpanii, opłacać będą nie cła ogólne, lecz minimalne. W zamian za to Rosya przyrzeka nie podwyższać ruskiej taryfy.

× W Petersburgu powstał małe towarzystwo agentów i komiwojażerów. Zadaniem towarzystwa będzie ułatwienie stosunków drobnych fabrykantów petersburskich z domami handlowymi w innych miastach.

× Z powodu epidemii cholery na wschodzie Rosyi handel rybami ustatł prawie zupełnie, gdyż skutkiem przepisów sanitarnych, regularna wysyłka ryb staje się niemożliwą. Połów śledzi za granicą jest w r. b. bardzo obfity.

× W maju r. b. do miejskich kas oszczędności w Cesarstwie i Królestwie w 183,384 ratach wniesiono 11,194,393 rs., wydano zaś na skutek 82,473 zażądań 8,894,026 rs.; przewyżka wkładów nad wypłatami wynosi zatem w ciągu miesiąca 3,053,366 rs., wobec 5,194,530 rs. w maju r. 1891. Ogólna suma gotowizny w dniu 1-ym czerwca r. b. wynosiła 218,866,113 rs., czyli, że w porównaniu z r. z., kiedy w tymże czasie wynosiła 166,649,399 rs., zwiększyła się o 53,216,714 rs., t. j. o 31.3%.

× Pan minister skarbu przychylił się do prośby mieszkańców m. Baku, którzy z powodu epidemii i wynikłego ztąd zawieszenia obrotów handlowych, znaleźli się w niemożności wywiązania się z obowiązkiem pieniężnym i wniosli do ministerium podanie o odroczenie terminu wypłaty weksli.

× W miasteczku Prele, guberni witebskiej, powiatu dynaburskiego, otwarto oddział pocztowy.

× Fabrykanci tabacznicy w Rostowie nad Donem otrzymali liczne zamówienia na papierosy i cygara do Francyi.

Z MIASTA.

Z placu wystawy ogrodniczej. W parku Kwela wroba na całym placu, przeznaczonym na wystawę.

Kilka werend, rozrzuconych po parku najrozmaitszej formy architektonicznej, wyszło już z pod topora cieleskiego i czeka na zewnętrzne upiększenia.

W labiryncie ścieżek i drózek, co krok natrafia się na zarys szkicowy różnych ogrodniczych pomysłów, które zarządzający ogrodami znanych w mieście właściciele firm i fabryk trzymają do czasu wykonania w tajemnicy. Niespodzianek tego rodzaju będzie bardzo wiele. Łódź na polu ogrodniczym zarekomenduje się pokazali. Uchylamy niektóre z zasłon, pokrywających owe wystawowe pomysły.

Tow. akc. Scheiblerów urządził piękną przyczynęwiec cieplarnię, do budowy której już przystąpiono, dalej kilka obszernych gazonów dywanowych, z oryginalnymi, obrosłymi mechem wazonami w posrodku, z wnętrza których wychylać się będą kwiaty zwiędzającym, pięknie dobrane kwiaty.

Tow. akc. I. K. Poznańskiego buduje wieżę kwiatową, która wieczorami blizszyć będzie wspaniałą iluminacyą. Na miejscach, wyznaczonych dla innych wystawców pp. Geyerów, Heinziów (Julianów), Grohmanów, Silbersteinów i wielu innych wybitniejszych firm i fabrykantów widnieją już wyraźne ślady rozpoczętych robót. Z posród tych wybitniejszych firm, jedynie świeci dotąd nieobecność tow. akc. Anstadów, właściciele pięknego parku Helenowa.

Z firm ogrodniczych miejscowych wskazywano nam place ogrodników Gernotha i Brennera, z warszawskich Ulricha, braci Hoser.

Wystawa, mimo szczupłego, jak dotąd podobno udziału wystawców z guberni, zapowiada się bardzo pięknie, a piękny park okazuje się nader odpowiednio dla niej wybranym miejscem i cieniem i oryginalnym zadziwieniem swoim wielce się przyczyni do podniesienia efektu.

Spadki. Wydział hipoteczny piotrkowskiego sądu okręgowego ogłasza, że na dzień 28 lutego 1893 r. wyznaczono termin prekluzyjny do uregulowania spadków: 1) po zmarłym Janie Zarębie, właścicielu majątku Pytowiec w powiecie piotrkowskim i majątków Łazów oraz Gorzędów w powiecie noworodamskim; 2) po zmarłym Teofilu i Piotrze Napiorkowskich, wierzycielach sumy rs. 6,949 kop. 76 1/2, zahypotekowanych na majątku Łobów w powiecie rawskim; 3) po zmarłym Zygmuncie Urbanowskim, wierzycielu sumy rs. 2,000, zahypotekowanej na majątku Łopatki w powiecie łaskim. — Sekretarz hipoteczny powiatu brzezińskiego ogłasza, że zawałował spadek po zmarłej Augustynie-Berzie z Schultzów Heinrichowej, współwłaścicielce nieruchomości w Tomaszowie, w powiecie brzezińskim; do uregulowania tego spadku wyznaczono termin prekluzyjny na dzień 15 listopada r. b.

Teatr Victoria. Przedsiębiorcy, a dąbali nie tylko o wygodę leżącą i zaspokojenie estetycznych wymagań naszej publiczności, właściciel teatru Victoria, przystąpił energicznie do odświeżenia sceny i audytorium, odnowienia istniejących już kulisy i dekoracyi, oraz uzupełnienia braków międzytakowymi. Przybędzie wiele nowych dekoracyi, a zwłaszcza przystawek, które tak pięknie ubierają scenę, a często do złudzenia naśladowują naturę. Roboty malarskie powierzone znanemu w Warszawie i u nas artyście, panu Wenskiemu. Z przyjemnością więc podajemy wiadomość, że z rozpoczęciem zimowego sezonu teatralnego, nie tylko będziemy siedzieć w wygodnym krześle i eleganckiej sali, lecz i na scenie oko nasze oglądać będzie wiele artystycznie wykonanych nowości. Ulice miast, place, parki, lasy, góry, kościoły, meczety i kapliczki, pałace i domki szwajcarskie, roślinność podzwrotnikowa i przyprószone śniegiem gólistnie drzewa, salony, pokoje, gabinety i izby, wszystko to przedstawiamy nam płótna, dotknięte pędzlem utalentowanego artysty. Sądziemy, że p.

Henryk Gréville.

PRZESZŁOŚĆ.

Przekład L. H.
(Dalszy ciąg — patrz Nr. 183).
Młody człowiek, wręczwszy dwa bilety portierowi, udał się w stronę dawniej tak świetnego, a dziś zupełnie zaniedbanego ogrodu, gdzie obydwie kobiety chroniły się przed skwarem i kurzem miejskim. Królowi ten ogród dziś zupełnie opustoszał. Elegancka publiczność odwiedza go tylko wtedy, gdy w nim urządzany bywa bazar lub loterya na cel dobroczynny. Jego tarasy, opróżnione słońcem, świeżość i cień olbrzymich drzew nie przyciąga teraz nikogo z wielkiego świata. Nawet dzieci bogatych pogardzają nim i, pomimo młodego wieku, ulegają modzie, woła polską kieliszkę. A jednak w całym Paryżu nie ma tak pięknych kwiatów, tak rozłożystych drzew i tak zacienionych alei, jak tu. Miejsce eleganckich pań zajęły żony robotników z sąsiednich ulic; przechodzą tu z głogłą, z koszykiem w ręku, zawierającem śniadanie dla licznej rodziny, które im towarzyszą. Przemysłowcy przynoszą z sobą krzesła składane, a starszka, wynajmująca krzesła i pamiętająca lepsze czasy, z ukosa spogląda na nie, wzdycha i przechodzi.

zagłębiając rękę w pustej kieszeni. Chociaż ogród duży, niestrudno było je jednak spotkać w nim panią de Cérences z wunczką, gdyż były to jedyne kobiety z wielkiego świata, szukające tu cienia i chłodu. Paweł zobaczył je zdaleka w bocznej alei na ławce pod rozłożystym kasztanem; historyczne turkawki tuilerskie gruchały nad ich głowami, a od czasu do czasu zlatywały do ich nóg, aby pochwylić okruszyny chleba, rzucane ręką Herminii.

Młoda dziewczyna siedziała z oczami utkwionem w książkę; babka, z rękami skrzyżowanymi, siedziała bezczynnie i obserwowała ciekawie mały światek dziecięcy, bawący się opodal. Dzieci biednych ludzi, pomimo skromnych sukienek, nie ustępowały w niczem dzieciom ludzi bogatych, ich ruchy były równie zreżone, minki równie wesołe i zabawne jak u tamtych. W tym wieku różnica stanów nie jest tak widoczna i dzieci wyrobników tak samo się cieszą, bawią, śmieją i placzą jak dzieci największych dygnitarzy. Pani de Cérences była matką, później babką, kochała więc dzieci i zajmowały one ją więcej, niż najciekawsza książka. Paweł, zobaczwszy swoje panie, miał wielką ochotę cofnąć się, gdyż nie śmiał podejść do nich. O ile mu się naturalnie i prostym wydawało pójść do ich mieszkania, o tyle znajdował trudnem przywitać się tu z nimi. Kiedy się tak wahał, Herminia podniosła głowę i spojrzała wprost przed siebie. Jej piękne oczy pobiegły na tarasy, ką-

piące się w świetle słonecznym, zatrzymały na dzieciach, bawiących się w piasku, później spoczęły na łakomych gołąbkach, wydzierających sobie okruny chleba, uśmiechnęła się, powiedziała kilka słów do babki; potem, oparłszy się o ławkę, zamysłła się głęboko.

Paweł odgadł, przeczuł, że myśl jej nim jest zajęta. Ucieszony tym domysłem, zrobił może mimowolny ruch, doś, że Herminia spojrzała na jego stronę i natychmiast go poznała. Delikatny rumieniec wystąpił na jej twarzy; nie powiedziała ani słowa, nie zrobiła żadnego ruchu, lecz Paweł wyczuł w jej blizszych oczach głęboką miłość dla niego. Wobec tego, nie myślał już o ucieczce, przeciwnie, odważnie przystąpił do ławki i przywitał się z paniami. Oznajmił pani de Cérences, że umyślnie przybył do Paryża, aby się z niemi zobaczyć, a nie zastawszy ich w domu i dowiedziawszy się od szwajcara, że je tu znaleźć może, ośmielił się odszukać je w ogrodzie. Mówił szybko i jasno, nie chcąc bynajmniej ukrywać swoich zamiarów. Pani de Cérences słuchała go z pewnym zapłotaniem; krótka ich znajomość nie upoważniała go do podobnych słów, tem mniej do poszukiwania ich w ogrodzie, czuła się też przykro dotknięta nie-taktownem postępowaniem Pawła. Wypadało jednak poprosić, aby usiadł. Posłuszny zaproszeniu, wziął krzesło i zajął miejsce wprost Herminii, która ciągle jeszcze milczała, ale w której spojrzeniu i uśmiechu znać było radość, iż po tylu tygo-

dniach znnowu go widzi.

Pani de Cérences ponosiła sama kaszty rozmowy, wręcając się co chwila, pytając o siostrę, o jego pobyt w Verrierie, dobierała słów grzecznych, lecz nie mówiących. Paweł odpowiadał krótko, nie starając się wcale o podtrzymanie rozmowy i wnet zapomniał milczenie, przerywane tylko lekkim szmerem drzew, gruchaniem gołębi i głuchym odgłosem turkotu kół, dolatającym zdaleka.

— Proszę pani — zaczął Paweł półgłosem — przed chwilą powiedziałem, iż przybyłem do Paryża jedynie, aby panie zobaczyć. Chciałem jednocześnie z prośbą moją zwrócić się do pana de Cérences. Przypadek chciał, że znalazłem tu panie... czy pani pozwoli mi mówić otwarcie?

Babka z trwogą spojrzała na wunczkę. Siedziała nieruchoma i blada, a na twarzy jej malowało się głębokie wzruszenie; widok ten ścisnął serce poczciwej staruszki.

— Czyby mi pan — powiedziała zakłopotana — nie mógł oszczędzić tej rozmowy?

Paweł spojrział na Herminię, a widząc ją tak wzruszoną, z wielką odwagą i bez omówień przystąpił do rzeczy.

— Zgaduje szanowna pani o czem chcę mówić. Kocham pannę Herminię; wszak pani sama to widzi, i błagam, aby się pani wstawiła za mną do p. de Cérences, by mi nie odmówił ręki swej wunczki.





O G Ł O S Z E N I A.

**Teatr Łódzki.**

W ogrodzie Sellina.

W sobotę, d. 20 sierpnia r. b.

WYSTĘP

p. Zofii Kirszensztein.

**Kuzynek**

Komedia w 1 akcie, M. Bałuckiego.

**Biedny Jonatan**

Scena z operetki.

**Jesienią**

Komedia w 1 akcie, Świderskiego.

**Camargo**

Śpiew i mazur.



**Helenów.**

W SOBOTĘ, dnia 20 sierpnia r. b.

WYSTĘP

**Braci NIAGARA**

z fajerwerkami na linie.

Początek przedstawienia 1 raz o godz. 7.

Drugi raz o godz. 9 1/2.

Wejście kop. 30. Dzieci kop. 10.

W NIEDZIELĘ

**koncert poranny.**

W poniedziałek ostatni występ Braci Niagara.

**Restauracja „BELE-VUE“.**

DZIŚ W SOBOTĘ,

**KONCERT,**

który będzie wykonywany przez orkiestrę amatorską.

Wejście 15 kop. Dzieci bezpłatnie.

Początek o godz. 8 wieczór.

**Towarzystwo Cyklistów Łódzkich.**

Plac jest elektrycznie oświetlony we wtorki i piątki dla trenowania na wysięgi klubowe. Zarząd.

**W 4-ro KLASOWEJ SZKOLE**

REALNEJ

ulica Wschodnia № 80

zapis uczniów rozpoczyna się dnia 16 sierpnia, lekcyje zaś dnia 25 t. m. z pomocą nauczycieli Wyższej Szkoły rzemieślniczej.

Przełożony J. MEJER.

1676-6

**Lekcyje na mojej pensyi**

zaczynają się 4 (16) sierpnia. Zapis nowych uczniów odbywa się codziennie od 3-6 po południu.

Celina Waszczyńska,

Pensya mieści się przy ul. Średniej № 22, dom p. Adelfa Schmidta; mieszkanie moje tuż obok, przy ul. Selnej w domu Olszewskiego № 338-c.

**Dr. Mieczysław Kaufman**

AKUSZER

po powrocie z zagranicy, zamieszkał w Łodzi, przy ulicy Piotrkowskiej № 43, w domu Weichselbacha. Przyjmuje od 8-10 zrana i od 4-6 po poł. 1696-10

**Motor naftowy**

3-konny

fabryki Altmann'a w Berlinie, prawie nieużywany do sprzedania za rs. 500. Obejrzeć można w kantorze firmy Alfred Grodzki, w Warszawie, ulica Senatorska № 33. 1653-4

**OSTRZEŻENIE**  
**FABRYKI TABACZNEJ**  
**A. N. Bogdanow & Co w Petersburgu.**

Wysoka wartość, wyłączająca wszelką konkurencyę, papierosów naszych pod nazwą

**„TURECKIE“**

(cena za 10 sztuk 6 kopiejek, za 5 sztuk 3 kopiejki)

zjednała im obszerne koło konsumentów, i odbył tych papierosów od chwili wypuszczenia ich w 1887 roku stale się zwiększa.

To powodzenie tego gatunku papierosów doprowadziło do tego, że niektóre fabryki, nie umiejące samodzielnie wyrabiać jakiegokolwiek bądź gatunku papierosów, któreby odpowiadały smakowi publiczności, starają się rozpowszechniać wyroby swoje wątpliwej dobroci za nasze, naśladując je nazwą i formatem. W skutek tego mamy zaszczyt najuprzejmiej prosić panów palących, iżby przy nabywaniu papierosów, zwanych

**„TURECKIE“**

raczyll zwracać uwagę na firmę A. N. BOGDANOW & Co, odbitą tak na paczkach, jak i na samych papierosach.

1608-5-1

**Dr. E. Czekański**

50 rs., 100 lub więcej

przeprowadził się na ul. Piotrkowską pod № 93, w domu W-go Kopczyńskiego, obok apteki p. Stopczyka. Przyjmuje jak dawniej: wyłuszczenie szoroby kołbice, wenezyczne i skórnę. Godziny przyjęć te same. 1391-10

odpowiednio do uposażenia, za wyrobienie posady werkfrera, moliera, maszynisty lub podobnej, przy fabryce — człowiekowi egzaminowanemu, specjalnie, praktycznie i teoretycznie 18 lat w tym zawodzie służącemu. Oferty przyjmuje administratora Dziennika Łódzkiego pod „Mechanik z Cesarstwa, Polak“. 1695-3

**Lecznica dla zwierząt i wzorowa KLINIKA ANGLIEJSKA** Przyjmuje na stałe leczenie konie i psy i udziela porady w każdym czasie. Prawidłowe i trwałe kucnie koni, ul. Miłcza № 821-a. 222-150 Warikoff i Kwaśniewski.

**POTRZEBNY jest uczeń** zaraz do zakładu elektrotechnicznego i optycznego S. Lewińskiego, w Łodzi, ulica Dzielna № 2. 1698-2

**Jest do sprzedania**

przy ul. Kamiennej № 11 umeblowanie salonu w stylu Ludwika XVI, pokoj jadalnego w stylu Henryka VI i gabinetu w stylu staro-niemieckim. 1678-3

**Chemik kolorysta,**

poddany rosyjski, wychowawiec szkół tutejszych i fachowych zagranicznych, zajmujący obecnie posadę dyrektora w jednej z większych drukarni, farbierni i bielarni w Niemczech, poprzednio pracujący przez lat 7 jako kolorysta w największej drukarni w kraju, poszukuje odpowiedniego miejsca. Obowiązany jest gruntownie z fabrykacyą: bojek, barchanów, flaneli, chustek, czerwień tureckiej, moleskinów, ludyga, artykułów robes et chemises, mousselines de laine i t. p. Najlepsze rekomendacy i świadectwa. Oferty uprasza pod Ch. P. do pp. Rajchman i Frencler w Warszawie. 1697-2

**Ostrzeżenie.**

Zaginiony weksel na rs. 143 kop. 48, wystawiony przez p. J. Wisenfelda na zlecenie p. M. Grünblata, żyrowany na zlecenie pp. Abramsohn & Jakobowicz, płacony w dniu 19 listopada r. b., w Warszawie u p. M. Grünblata, ulica Gęsia. 1701-1

Kto chce posiadać piękne WŁOSY, utrwalic takowe i zabezpieczyć je na zawsze od wyłysienia niech używa

**„Conservatora“.**

Podziękowania osobiste i piśmienne są do wodom uznania powyższego środka. Cena za 2 flaszki rs. 2. Wyłączna sprzedaż na Łodzi u W-go Z. Filipińskiego, skład tabacyczny, ulica Piotrkowska № 27. 1700-5

**Abramsohn & Jakobowicz.**

1692-3

**Dowód za Nr. 13362**

Firma łódzkiej warsz. akc. towarzystwa pożyczkowego na zastaw ruchomości, przy ulicy Zachodniej Nr. 31, zaginął. Zastrzeżenie zbrojne. 1701-1

**ZGUBIONO**

**kartę pobytu,**

wydaną z gminy Radogoszcz, na imię Józefa Golembiewskiego. Łaskawy znalazca raczy takową złożyć w tutejszym magistracie. 1702-1

**Zapis uczniów**

w szkole realnej 4-o klasowej rozpocznie się z dniem 16 sierpnia.

**Graczyk.**

1665-6

**DENTYSTA**

**J. HABERFELD**

ul. Piotrkowska № 59, dom S-rów Mineberg obok W-go Loreuxa. Plombowanie, Sztuczne zęby. **Operacye bez bólu** przy pomocy tlenku azotu (gaz rozświełający). 432-75

**ASTHY i KATARY**

leczą się przez nątyce Burek i proszek tak zwanych: **FUNGATEUR ESPIO** DUSZNOŚĆ, KASZLE, KATARY, NEURALGIE W Paryżu: sprzedaje hurtowa J. Espilo, ul. St-Lazare 20 w Łodzi: w aptece Jana Spokorny. Wymagad podpis jak obok na każdej rurce. Medal złoty na Wystawie 1881 i na Wystawie Powszechnej 1889 r. Najwyższe nagrody jakie otrzymały specyfiki lekarskie przeciw Astmie (Klasa 45) 776-36

**Warszawskie Akcyjne Towarzystwo Pożyczkowe**  
**FILIA W ŁODZI**  
**(LOMBARD)**

zawiadania niniejszem, że dnia 24 sierpnia (5 września) r. b i dni następujących rano, sprzedaż będą przez publiczną licytacyę, nieprolongowane we właściwym czasie za-tawy, na które wydane zostały dowody za następującymi N. N. a mianowicie:

21	936	9224	3288	4064	6268	6611	6939	7299	7696	8009	8321	8607
23	962	2233	3328	4082	6285	6624	6948	7380	7706	8019	8322	8625
24	974	2248	3349	4124	6294	6627	6949	7396	7711	8025	8323	8633
68	1034	2283	3373	4141	6295	6666	6951	7420	7745	8058	8341	8658
100	1042	2390	3437	4225	6350	6669	6974	7421	7746	8058	8357	8678
154	1182	2404	3438	4228	6353	6683	6978	7424	7747	8065	8362	8680
161	1279	2430	3439	4287	6393	6691	6992	7433	7749	8072	8374	
177	1287	2435	3439	4298	6401	6693	7015	7440	7770	8079	8378	
189	1337	2441	3476	4326	648	6706	7047	7453	7772	8091	8406	
243	1407	2508	3550	4336	6420	6715	7052	7477	7788	8095	8438	
338	1417	2517	3594	4388	6422	6716	7091	7507	7790	8132	8444	
351	1418	2549	3607	4388	6423	6719	7093	7517	7802	8165	8454	
360	1420	2567	3629	4418	6432	6749	7107	7519	7813	8176	8461	
367	1435	2587	3670	4419	6433	6750	7142	7532	7818	8193	8466	
397	1807	2653	3768	4506	6446	6760	7151	7539	7835	8219	8491	
423	1838	2688	3809	4545	6480	6774	7159	7567	7844	8225	8492	
595	1981	2748	3811	4620	6498	6799	7167	7572	7861	8226	8500	
659	1987	2908	3862	4729	6516	6824	7224	7579	7875	8226	8521	
677	1993	2912	3876	4718	6534	6831	7231	7587	7898	8226	8525	
727	2099	2966	3885	4782	6539	6843	7234	7588	7900	8258	8538	
749	2105	3133	3968	4780	6565	6866	7279	7613	7925	8266	8573	
848	2125	3198	3999	4837	6580	6867	7281	7628	7971	8272	8584	
876	2216	3276	4017	4890	6596	6900	7291	7668	7975	8316	8591	

Zastawy wyżej wymienione składają się z wyrobów złotych i srebrnych, drogich kamieni, pereł, zegarków kieszkonkowych, wyrobów brązowych i platerowanych, knotów do lamp, maszyn do szycia, kap jutowych na lódkę, odzież oraz różnych robnych towarów i przedmiotów. Podczas trwania licytacyi prolongacy zastawów, odlegających sprzedazy, miejsca mieć nie będzie, kto by jednak takowe życzył sobie nadal prolongować, winien to uskutecznić na dni parę przed rozpoczęciem licytacyi. 1681-1

**DRUKARNIA**

**„Dziennika Łódzkiego“**

W ŁODZI,

Pasaż Meyera Nr. 9 (nowy),

przyjmuje wszelkie roboty drukarskie, a mianowicie: książkowe i tabelaryczne, oraz blankiety, cyrkularze, rachunki, memoranda, zaproszenia, adresy, bilety wizytowe, afisze i t. p., które wykonywa starannie, na czas oznaczony i po możliwie umiarkowanej cenie.

Posiada na składzie: przepisy o pracy małoletnich, książki fabryczne (zatwierdzone przez Insp. Fabryczną); do zapisywania dorosłych i małoletnich robotników i do zapisywania kar, szematy do zapisywania wypadków w fabryce, książki i druki, służące dla sądów pokoju i gminnych, tłumaczenia do weksli i t. p.

1681-1